Nr. 6.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w PIĄTEK DNIA 19 STYCZNIA V. S. 1817 ROKU.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa dnia 21 stycznia.

Dnia 7 (19) b. mca obchodzono tu rocznicę urodzin W. Xiężney *Anny Pawłowney*, małżonki Królewica następcy tronu niderlandzkiego.

Przed kilką dniami zjechał tu JO. Xiążę Adam *Czartoryski* Senator Wojewoda.

Jego Cesarsko-Królewska Mość, Pan Nasz Miłościwy, Dekretem Swoim dnia 27 grudnia 1816 (7 stycznia 1817) w *Petersburgu* wydanym, raczył nayłaskawiey mianować Członkami Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oswiecenia Publicznego: JWW. JX. Biskupa *Gołaszewskiego*; Senatora Woiew. Hr. *Zamoyskiego*; Ministra Stanu *Węgleńskiego*; Radcę Stanu Xiędza *Staszica*; Radcę Stanu Hr. *Platera*; Sekretarza Senatu *Niemcewicza*, Referendarza w Radzie Stanu Xiędza *Prażmowskiego*; Referendarza w Radzie Stanu Hrabię *Sierakowskiego*; WW. *Lipińskiego*, Xiędza *Koźmiana*, Prowincyała Piiarskiego, *Linde*, Pastora *Diehl*, Wawrzyńca *Surowieckiego*. Sekretarzem zaś jeneralnym teyże Kommissyi. W. Pawła *Głuszyńskiego*.

Nayjaśnieyszy Pan maiąc wzgląd na długoletnie zasługi w kraiu położone JPana Augustyna *Glińskiego*, bywszego Radcy Ministeryi Policyi byłego Xięztwa Warszawskiego, raczył go na dniu 30 grudnia r. z. mianować Referendarzem Nadzwyczaynym w Radzie Stanu, Assesorem w Kommissyi Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Dalszy ciąg postanowienia Namiestnika *o Urządzeniu rzemiosł, kunsztow i professyy.*

Tytuł III. *O Czeladnikach.*

Oddział 1szy. *O książkach Rzemieślniczych.*

53. Czeladnik każdy opatrzony będzie bezpłatnie przez urząd Starszych w książkę rzemieślniczą. 54. Książka ta niepodlega opłacie. Stronice iey są oznaczone liczbą i paragrafowane w większych miastach przez Kommissarza Municypalnego, przydanego do urzędu starszych, w innych przez Burmistrza. Wyrażać ma imie, przezwisko czeladnika, iego wiek, mieysce urodzenia, postać, professyą i nazwisko Maystra, u którego pracuie. Ma bydź sprawiona z opłat wpływaiących do skrzynki rzemieślniczey w kassie mieyskiey. 55. Czeladnik wchodzący w robotę winien dadź zapisać w kiążkę swą przez Maystra, do którego wchodzi, dzień wstępu swoiego, i złożyć w iego ręce książkę, gdy tego żąda. Maystra, któryby zapisania tego nie chciał, lub nie mógł dopełnić, zastąpi urząd Starszych bez wszelkiey opłaty. 56. Wychodzącemu z roboty Mayster w teyże książce zapisze zakwitowanie, lub w zastępstwie iego, iak wyżey, urząd Starszych. 57. Mayster odmawiaiący wydać książkę, lub zapisać zakwitowanie bez ważney przyczyny wychodzącemu Czeladnikowi, szkody i uszczerbki wszelkie w potróyney cenie dni roboczych winien będzie onemu nagrodzić. 58. Czeladnik, który otrzymał pieniądze z góry, lub zobowiązał się robić czas oznaczony, nie może żądać wydania książki i zakwitowania siebie, aż gdy dług odrobi i zobowiązaniom swym zadość uczyni, ieśli takie iest żądanie Maystra. 59. Przyymuiący czeladnika bez książki i zakwitowania z ostatniego pobytu, winni będą powrócić straty i uszczerbki wszelkie komubądź stąd wyniknąć mogące, i opłacić karę policyyną 30 złotych. 60. Czeladnik kraiowy bez takiey książki i zakwitowania za włóczęgę poczytany będzie. 61. Nowa książka Czeladnikowi wydaną bydź nie może, iak za okazaniem dawney, iuż niemogącey bydź użytą w urzędzie starszych. Długi i zobowiązania się z książki dawney w nową przeniesione zostaną. 62. Gdyby książka dawna przypadkiem zaginęła, nowa czeladnikowi wydaną bydź nie ma, iak po ścisłém rozpoznaniu i udowodnieniu, iako żadna do niego nie zachodzi pretensya. 63. Każde zakwitowanie zaświadczone będzie przez Kommissarza Municypalnego przydanego do urzędu Starszych, lub iednego z Starszych. 64. W miastach, gdzie nie masz zaprowadzonego urzędu Starszych, książki te Burmistrze pracuiącey czeladzi wydawać i zaświadczać będą.

Oddział 2gi *O latach wprawy, i wędrowaniu.*

65. Czeladnik każdy tyle lat odłoży na wprawę i wędrowanie, ile właściwemu rzemiosłu iest zwyczaynem, nigdy iednak mniey nad dwa lata. 66. Czeladnik może wniyśdź w służbę prywatną bez uszczerbku praw swoich; czas iednak w teyże spędzony, na lata wprawy przyięty mu nie będzie. 67. Prezydent miasta, lub Kommissya Woiewódzka może uwolnić od obowiązku wędrowania, ale nie od lat czeladniczey wprawy w artykule 65 przepisanych.

Oddział 3. *O przybyłych Czeladnikach.*

68. Przybyły czeladnik zaraz u Starszych rzemiosła stawić się powinien. 69. Ci żądać maią od niego złożenia, ieśli iest obcym, świadectwa roboty (kundschaft, albo Livret zwanego) ieśli iuż w kraiu pracował, książki rzemieślniczey. 70. Jeżeli ani pierwszego, ani drugiego okazać nie może, urząd Starszych odeszle go do Prezydenta, lub Burmistrza miasta. W takim razie, ieżeli iest kraiowiec, winien bydź odprawiony na mieysce, z którego przychodzi; ieżeli iest zagraniczny, Prezydent może mu dozwolić pracować za rozpoznaniem, czyli nie iest podeyrzanym, i zostawuiąc go pod pewnym dozorem. To się iednak ściągać nie ma do rzemieślnikow umyślnie do służby partykularney sprowadzonych, lub w nią wchodzących, których roboty iedynie tylko na własną potrzebę sprowadzaiącego, a nie na sprzedaż użyte bydź maią. 71. Skoro czeladnik usprawiedliwi się świadectwem roboty, lub książką rzemieślniczą, takowe maią bydz u urzędu Starszych w zachowanie złożone. 72. Takiemu czeladnikowi Starsi starać się powinni o wyszukanie roboty, i dopóki tey nieznaydźie, udzielać mu wsparcie podług zwyczaiu za udaniem się do Prezydenta miasta, ażeby z wpływów skrzynki rzemieśniczey była taka pomoc załatwioną. 73. Po wyyściu trzech dni, gdyby nie mógł znaleźć roboty, ma bydź w dalszą wędrowkę wyprawiony. 74. Wchodzącego zaś w robotę takowego czeladnika urząd Starszych opatrzy w książkę rzemieślniczą podług przepisu art. 53, lub złożoną onemu powróci. Swiadectwo roboty (kundschaft) ieśli iakie złożone zostało, aż do wyyścia w dalszą wędrówkę u siebie zachowa. 75. Winni starsi zapisywać Maystrow czeladzi potrzebuiących, przybyłą zaś czeladź wskazywać do tych, którzy się naypierwey zgłosili. 76. Wszakże należy się w ta-

kim razie pierwszeństwo wdowom utrzymuiącym rzemiosło, i Maystrom przez starość, lub inne nieszczęście podupadłym. 77. Pierwszeństwo to nie więcey, iak do trzech razy wdowie służy. 78. Jeżeli Mayster czeladnika swym kosztem sprowadził, i o tém wcześnie urząd uwiadomił, takowego w żadnym razie odbierać mu nie można. 79. Leczenie i opatrywanie w chorobie przybyłego czeladnika, bądź iuż zostawał w robocie lub przeciwnie, ieżeli iest bez sposobu, z skrzynki czeladniczey następować winno, a w niemożności tey, z opłat rzemieślniczych wpływaiących do kassy mieyskiey. 80. Gdyby te niestarczyły, z funduszu ubogich, a w niedostatku tego, z kassy mieyskiey ma bydz opatrywany. 81. Prezydent, lub Burmistrz miasta przeto pod własną odpowiedzialnością przestrzegać powinni, ażeby czeladnik chorobą złożony, bez pomocy zostawiony, albo przed dostatecznym ozdrowieniem, daley wyprawiony niebył.

Oddział 4. *Dozór nad czeladnikami, i ich obowiązki.*

82. Mayster obowiązany czuwać nad sprawowaniem się czeladnikow, napominać ich, ażeby obowiązkow religii swego wyznania nie zaniedbywali, i spokoyne i porządne życie wiedli. Od występków zaś i wykroczeń ma ich wstrzymywać. 83. Czeladnik obowiązany zleconą sobie od Maystra robotę podeymować ochoczo, wiernie i pilnie wykonywać. 84. Tylko w niedzielę, święta, prawami kraiowemi oznaczone, są wolni od obowiązkow roboty. 85. Czeladnicy, ktorzy w dnie do roboty prawem oznaczone takową przerywaią, karami policyynemi do obowiązku swoiego zwróceni będą. 86. Trwaiący uporem w takim nadużyciu czeladnik, na tygodni cztery do domu kary i poprawy będzie oddany, z odebraniem mu listu iego wyzwolenia. 87. Takowy nie wprzód wydany mu będzie, aż gdy po wytrwaniu kary, poprawę przyrzecze, i o rzetelności przyrzeczenia tego władza mieyscowa przekona się. 88. Mayster, którego czeladź w dnie do pracy przeznaczone od takowey usuwa się, winien pod karą 6ciu do 18 zł. donieść o tém Prezydentowi, lub Burmistrzowi miasta. 89. Na żadney gospodzie czeladź, do roboty zobowiązana, w dnie do pracy przeznaczone nie ma bydz cierpianą w zwyczayne godziny roboty, tem mniey zaś tymże iedzenie, lub trunki dawane. 90. Gospodarz przeciw temu wykraczaiący podpadnie karze 12 do 30stu złotych. 91. Czeladnik obowiązany stosować się do urządzeń domowych Maystra, u którego w robocie zostaie. 92. Domowey pracy żaden Mayster od czeladnika swoiego żądać nie ma prawa. 93. Czeladnik nie może się zatrudniać robotą inną, niż tą, która mu od iego Maystra została wskazaną. 94. Żaden Mayster nie ma odmawiać drugiemu czeladnikow, u tegoż w robocie będących, pod karą 30stu złotych. 95. Jednak wdowom rzemiosło utrzymuiącym, na żądanie, czeladnik nayzdatnieyszy winien bydz oddany. 96. Jeżeli w takim razie Mayster iednego tylko ma czeladnika, i tego wdowie oddać musi, wtedy od innego Maystra maiącego kilku czeladzi udzielenia sobie iednego żądać ma prawo. 97. Gdy kilka wdów zgłasza się o iednego czeladnika, urząd Starszych rozstrzyga między niemi, stosownie do pierwszeństwa nastąpionego zgłoszenia. 98. Prawo wyż opisane iednak nie więcey, iak do trzech razy, wdowie służy. 99. Jeżeli Mayster zapadnie w długą chorobę, żądać może odstąpienia czeladnika iednego od innych Maystrów. 100. Do odstąpienia tego ten szczególniey mayster iest obowiązany, u którego czeladzi naywięcey znayduie się w robocie. 101. Jeżeli liczba czeladzi u kilku Maystrów iest ta sama, wtedy odstąpienie przypada na naymłodszego z nich. 102. Po wyzdrowieniu, Mayster takowy winien zwrócić otrzymanego czeladnika, na żądanie, przeszłemu Maystrowi.

Oddział 5ty. *O wyyściu czeladników.*

103. Mayster chcący odprawić czeladnika, obowiązany na dwa tygodnie wprzód mu wypowiedzieć. 104 Bez takiego wypowiedzenia, Mayster czeladnika natychmiast odprawić może *a*) Skoro ten osobę, albo rodzinę iego uczynkiem, lub słowami obraza. *b*) Gdy iest ciągle nieposłusznym i opornym zleceniom Maystra. *c*) Gdy żonę, lub dzieci iego uwodzi. *d*) Za kradzież i przeniewierstwo udowodnione. *e*) Gdy nawyka bez wiedzy i zezwolenia Maystra noce za domem przepędzać. *f*) Za nieostróżność z ogniem, gdy napomnienia o to dawane są bezskutecznemi. 105 Również czeladnik opuścić może Maystra, byleby mu na dni 14 wypowiedział. 106. Mayster mocen nie przyiąć wypowiedzenia, ieżeli dzień odeyścia wypada na iarmark walny, bądź na dwa tygodnie przed tymże iarmarkiem, albo świętami wielkiemi. 107. Jeżeli Mayster dopuścił się skrzywdzenia osoby czeladnika bez gwałtownego powodu, tenże opuścić go natychmiast może. 108 Wychodzącego czeladnika Mayster w książce zakwituie, iak w art. 56 przepisano. 109. Udaiącemu się w dalszą wędrówkę czeladnikowi świadectwo iego roboty (kundschaft) powrócone bydź nie może przez Urząd Starszych bez zezwolenia Maystra, u którego ostatnio zostawał. W przypadku iednak, gdyby Starsi przyczynę niezezwolenia Maystra za niedostateczną uznali, wniosą Prezydentowi, który rzecz rozstrzygnie. 110 Mayster pod własną odpowiedzialnością nie ma zezwolić na wydanie mu rzeczonego świadectwa, skoro iest uwiadomiony o długach czeladnika. 111. Owszem, urzędowi Starszych natychmiast donieść o tém obowiązany. 112. Gdy Mayster przeciw wyyściu czeladnika nie ma nic do nadmienienia, lub po uprzątnieniu zaszłey przeszkody, świadectwo roboty ma bydź powrócone czeladnikowi. Na książce rzemieślniczey zaś zaswiadczy urząd Starszych, ile czasu zostawał na mieyscu, oraz iak się podług zaświadczenia Maystrów swych sprawował. 113 Za wydaniem mu świadectwa roboty i książki rzemieślniczey, czeladnik natychmiast w podróż udać się powinien. 114 Jeśli w tém przypadkowa zaydzie trudność, świadectwo swoie roboty i książkę rzemieslnicza powtórnie złoży do Urzędu. 115 Gdy ani pierwszego, ani drugiego nie wypełni, za doniesieniem urzędu za włóczęgę poczytany zostanie.

Oddział 6ty. *O skrzynce Czeladniczey.*

116 Czeladnicy mogą mieć skrzynkę własną ze składek swych na wspólne potrzeby, osobliwie dla wsparcia chorych, lub podupadłych czeladnikow. 117. Poboru iednak i użycia tego doyrzy urząd Starszych.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Wyspa ś. Heleny

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, w numerze z dnia 14 stycznia, umieściła list z wyspy *ś. Heleny*, pod dniem 2 września roku przeszłego pisany, za którego rzetelność ręczy. Listu tego, wyrazy są następujące:

„Rozszerzone dotąd w *Europie* opisy wyspy *ś. Heleny*, nie zostawują nic do żądania. Przestaję więc na krótkiém powtórzeniu, że wyspa *ś. Heleny*, w rzeczy samey, jest naysmutnieyszą, nayodludnieyszą, naydzikszą, nayniеprzystępnieyszą, nayłatwieyszą do bronienia, naytrudnieyszą dla napadających; naymniey maiącą związków z resztą świata, nayniedzieyszą, nayniеurodzaynieyszą, nayubozszą, naywiększa na niey drożyzna, a do celu, na jaki jest teraz przeznaczoną, ze wszystkich mieysc świata, nayprzydatnieyszą.

„Każde przedsięwzięcie zewnątrz przeciw tey wyspie, byłoby zapewne bez skutku. Przyrodzenie samo pierwsze i naywiększe stawi do tego przeszkody, a rząd angielski łączy do nich ciągle naydzielnieysze środki czuyney obrony. Trzy bataliony piechoty, 5 kompaniy artyleryi i oddział dragonów, dla pełnienia służby dość licznego głównego sztabu, stanowią celnieyszą część składu załogi. Dwie fregaty, z których jedna pięćdziesiąt działowa i kilka brygów, utrzymują straż morza,

a więcey pięciu set dział, znayduje się na brzegach i wewnątrz wyspy.

„Na wszystkich punktach urządzone są nayściśleysze sposoby strzeżenia *Bonapartego*. We dnie, do pewnych tylko mieysc za pasportem gubernatora iśdź można; w nocy, nigdzie się nie można ukazać bez hasła nocnego. Wszędzie, gdziekolwiek się oko zwróci, niczego więcey widzieć nie może, tylko straże, poczty, patrole.

„*Bonaparte* mieszka w *Longwood*; w pawilonie namiestnika gubernatora. Obwód kilku mil (angielskich), na którym ou zupełney wolności używa, całkiem jest jemu zostawiony. Straże nawet zbliżają się do tego obwodu wtenczas, kiedy on już spać póydzie, i wtedy otaczają dóm, aż do następnego rana. Kiedy mu się podoba przeyśdź za ten obwód, woyskiem i parkiem artylleryi otoczony, zawsze mu towarzyszy oficer, który go nigdy z oka niespuszcza. Ktobykolwiek chciał weyśdź do tego obwodu, jakkolwiek i dla czego bądź, musi mieć nadzwyczayne pozwolenie.

„Na morzu są rozrządzenia daleko ściśleysze: gdy okręt *Newcastle* ukazał się przed portem *Jamestown*, z bateryi portowey wystrzelono do niego ze 24funtowey armaty: gdyż Admirał *Malcolm* zaniedbał był posłać na ląd z uwiadomieniem o swojém przybyciu. Po ogłoszeniu wieczornego hasła, o czém wystrzał działowy obwieszcza, żaden statek wypłynąć, albo raczey z mieysca ruszyć się nie może; wiele oficerów prosto jest przeznaczonych do ich uważania i zapewnienia się o nich. Wyspa *ś. Heleny* jest przez to pozbawioną znakomitego źródła swojego utrzymania się, jakiém jest rybołowstwo, które teraz za dnia się tylko odbywa, a ryba stała się tak rzadką, jak świeże mięso.

„Co do samego *Bonapartego*, humor jego bywa bardzo odmienny; częściey ponury. Ale stan ciała bynaymniey nie cierpi od stanu umysłu. Zawsze jest zdrów. Nikt dotąd zgadnąć nie mógł: czyli on poddał się swojemu losowi, czyli się jeszcze nadzieiami unosi. To tylko pewna, że ciągle protestuie się przeciw swoiey niewoli, i w *Longwood* każe siebie za Cesarza uważać. *Bertrand*, *Montholon*, *Las Case*, *Gourgaud* i cały iego orszak, okazuią dla niego równe, iak i dawniey, uszanowanie. Przyymuie obcych, którzy go chcą widzieć; nie daje ani obiadów, ani wieczorów, i nie przechodzi zakreślonego dla siebie obwodu: gdyż cierpieć nie może, izby mu oficer angielski towarzyszył. Również nie lubi stanowisk i straży, których podczas swoich przejażdżek starannie unika. Wstaje o południu, je śniadanie, zatrudnia się w domu różnemi rzeczami do godziny 3ciey, o 4tey przyymuie osoby, o których mu oznaymiono, wychodzi potém na przechadzkę, albo się przejeżdża w sześciokonnym pojeździe (rzadko konno), obiad o godzinie 8mey, u stołu nie bawi nad trzy kwadranse, gra potém w *reversis* (nazwisko pewney gry w karty) potém dzie spać i naprzemiany, wstaje do pracy, i znowu się kładzie. Z pomocą *Monitora* pisze swoję historyą i uczy się języka angielskiego. Obcowanie z nim byłoby bardzo interessującém, gdyby go można było w ciągłą wprowadzić rozmowę: gdyż staje się bardzo rozmównym, kiedy go kto umie w podobny humor wprowadzić; ale zwyczaynie tylko z Francuzami obcuie; z Anglikami bardzo rzadko. *Sir Hudson Lowe* postępuje z nim naydelikatniey, a nawet dogadza niejako jego słabości w chętce grania roli Cesarza. Jednakże nie lubi go *Bonaparte*, i dwa lub trzy razy tylko do siebie go przypuścił. Przyjemnieyszym jest dla niego Admirał *Malcolm*, z którym po przyjacielsku żyje.

Stan załogi wyspy ś. Heleny.

Sztab główny. *Sir Hudson Lowe* Jenerał porucznik, naywyższy dowódzca, Gubernator wysp kompanii Wschodnio Indyyskiey, i mający od Króla powierzony sobie dozór *Napoleona Bonapartego*. — *Sir George Bingham*, Jenerał brygady.— *Sir Thomas Reade*, Jeneralny Adjutant, Podpułkownik. — P. *Wynyard*, sekretarz woyskowy, Podpułkownik — P. *Mansell* jeneralny kwatermistrz, Kapitan. — Adjutanci Jenerała *Lowe*: P. *Gorreguer*, Major; P. *Pritchard*, pourcznik, — P. *Blaking*, Kapitan, adjunkt jeneralnego adjutanta.

Artylerya. 500 dział bateryynych, 24 dział polowych i kilka moździerzy, wszystkie w dobrym stanie; nadto w magazynie znayduie się znaczna liczba dział.

Zapasy żywności. Ciągle znayduje się na wyspie *ś. Heleny* zapas soloney żywności, na lat trzy wystarczaiący, którą Anglia przesyła. Żywność świeża, w którą wyspa nie obfituje, sprowadza się z przylądku *Dobrey Nadziei*, z *Rio-Janeiro* i z *Angoli* afrykańskiey; ale przychodzi powolnie i po długich przerwach. Nie ma regularney kommunikacyi z przylądkiem, jak rozumiano.

Eskadra Angielska Pod dowództwem Admirała *Sir Pulteney Malcolm* —Fregaty: *Newcastle* 50 działowa; *Orontes* 36 działowa: *Phaeton* 36 działowa. — Statki zbroyne: *Falmouth* 20 działowy. *Spy* 20 działowy. — Brygi: *Mosquito* 18 działowy, *Julia* 16 działowy, *Racoon* 16 działowy, *Leveret* 10 działowy, *Podargus* 10 działowy, *Grifon* 10 działowy.— Zwyczaynie zostaie tylko dwie fregaty i dwa brygi, dla strzeżenia ze czterech stron brzegów wyspy *ś. Heleny*. Dalsze statki są u przylądku, u wyspy francuzkiey, albo krążą. Bryg jeden stoi na kotwicy przed wyspą *Wniebowstąpienia*: wyspa ta jest prawdziwie dzikim głazem; żywność i świeżą wodę trzeba tam posyłać. Założono na niey bateryą, a 65 maytków uzbrojonych znayduje się tam na załodze.

Stan domu Bonapartego. W. Marszałek *Bertrand*, z żoną i dziećmi. Jenerał *Montholm* z żoną i dziećmi. Jenerał *Gourgaud*. *Las Case*, autor znajomego dzieła *Atlas historique*, które wydał pod przybraném imieniem *Le Sage*. *Las Case* jego syn. *Piątkowski* oficer polski, dyrektor wydziału stajennego (podług późnieyszych wiadomości miał bydź przeniesiony z tey wyspy na przylądek.) Doktor *Omara*, Irlandczyk, dawniey lekarz na okręcie *Belerophon*. 40 służących — 18 koni, które sprowadził sobie z przylądku *Dobrey Nadziei*. 2 karety. — Bonaparte zatrzymał zieloną swoję liberyą ze złotemi burtami.

Podług załączoney tabelli, liczba głów załogi jest: podpółkowników 2, majorów 6, kapitanów 23, poruczników 50, chorążych 19, adjutantów 4, kwatermistrzów 2, płatnik 1, chirurgów 2, podchirurgów 5, Sierżantów 169, kapralów 138, doboszów 72, szeregowych 2291. — Główném stanowiskiem załogi, jest *Dead Wood* w blizkości *Longwood*. Woyska tam będące mają bezśredni dozór nad *Bonapartym* i utrzymują kordon wyznaczonego dlań obwodu.

Anglia

(Dalszy Ciąg rozmowy *Napoleona Bonapartego* z Lekarzem *Warden* na wyspie ś. Heleny.

Zaczął potém *Bonaparte* mówić o artylleryi Angielskiey, i wielkie upodobanie w rozprawianiu o niey

okazywał; może dla tego, iż w niey zaczął woyskowy swóy zawód, a może, iż w ostatniey bitwie pod *Waterloo* artylerya Angielska na większy, aniżeli dawniey, zasłużyła sobie u niego szacunek. Wchodził w naydrobnieysze szczegóły. Ażeby nic nieopuścił, zwłaszcza zaś, aby każdy jego techniczny wyraz dobrze zrozumiano, przywołał Hrabiego *Las Cazes*, który w potrzebie zastępował tłumacza. Mówiąc o nauce kadetów, powiedział, iż wiele na tém zależy, aby artylerzyści posiadali gruntownie matematykę, fizykę i chemiją. Dziwił się, iż Anglicy 12stofuntowe nawet działa uważają za polowe. W ogólności, nie miał prawdziwego wyobrażenia o doskonałości artylleryi Angielskiey. — Wiadomo każdemu, iż w roku 1805tym groził Bonaparte wylądowaniem do Anglii. Przypominam sobie iż wszyscy prawie poczytywali ten zamysł za zupełnie niepodobny do uskutecznienia, i dla tego też nie bardzo się go obawiali. Lecz gdy rozmowę do tego zwróciliśmy, zapewnił *Bonaparte*, iż szczerze myślał o wylądowaniu. — „Tym końcem (rzekł) zebrałem już był 200,000 woyska na brzegach, i chciałem osobiście dowodzić wyprawą. Jakkolwiek przedsięwzięcie to było trudne i śmiałe, plan móy jednak dobrze ułożyłem, a gdyby się szczęśliwie powiodło, wszystkobym od razu zyskał.“ Odpowiedział mu Kapitan *Beatty*: „Niewielebyś, Panie, dokazał z małemi statkami, na których chciałeś płynąć; bo jeden taki okręt, jak *Nortumberland*, mógłby ich 50 od razu zatopić.“—„Prawda, (odezwał się *Bonaparte*), lecz pierwey upatrzyłbym porę, kiedyby albo mało okrętów wojennych Angielskich krążyło na kanale, albo żadnego nie było. Dla wywabienia ich z tamtąd, miał Admirał *Villeneuve* wypłynąć z połączoną flotą Francuzką i Hiszpańską, niby to do *Martyniki*, a prócz tego, dwie eskadry obserwacyyne miały w tymże czasie wyyśdź pod żagle. W pewney odległości rozkazałem Admirałowi *Villeneuve*, ażeby nocą odmienił kierunek, zwrócił się ku Europie, i zawinął na kanał. Skoroby zaś to było nastąpiło, flotylla moja przeznaczona do wylądowania ruszyłaby natychmiast z *Ostendy*, *Dunkierki*, *Boulogne* i innych pobliskich portow. Postanowiłem zaraz po wylądowaniu udać się przez *Chatam* prosto ku Londynowi. Lecz Admirał *Villeneuve* wracając do Europy napotkał waszego (Angielskiego) Admirała *Calder*, od którego nieszczęściem uszkodzony, musiał schronić się do *Ferrolu*. Tam dostał odemnie rozkaz, ażeby niezwłocznie wypłynął znowu na morze, i działał według dawnieyszych moich przepisów; lecz zamiast uskutecznienia takich zaleceń, obrócił się ku *Kadyxowi*, i byłby może płynął do Indyi Wschodnich! (ostatnie te słowa wyrzekł *Bonaparte* piorunującym głosem, a potém tak daley mówił): Wysłałem zaraz do *Kadyxu* oficera, który miał mu odebrać dowództwo, lecz dwóma dniami pierwiey wyszedł pod żagle z *Kadyxu* i wtenczas zaszła bitwa morska pod *Trafalgarem*. — Na tém skończył *Bonaparte* rozmowę. Admirał *Villeneuve* powrócił potém (jak wiadomo) do Francyi, i w kilka dni umarł, a zapewne sam sobie życie odebrał.

„Gdy pewnego dnia była trefunkiem mowa o samobóystwie, powiedziano bez ogródki *Bonapartemu*, iż Anglicy nie mogą tego pojąć, iż nie wolał raczey odjąć sobie życia, niż dać się wywieśdź na wyspę ś. *Heleny*. Odpowiedział na to *Bonaparte* krwią zimną. „Nie, nie; Rzymski móy sposób myślenia nie dochodzi do samobóystwa.“ Smutny zgon Pana *Whidbreada* był powodem do tey rozmowy. Wychwalał nieźmiernie *Bonaparte* Pana *Whitbreada*, zwłaszcza za to, iż naygorliwszy patryotyzm umiał połączyć z nayszlachetnieyszemi uczuciami dla nieprzyjaciół swojey Oyczyzny, i dodał: „Tak światłego człowieka, chyba tylko fizyczne przyczyny, a może wilgotne i mgliste klima Anglii, skłoniły do samobóystwa. Wasz listopad może sprawiać podobne nieszczęścia; powietrze w tym miesiącu jest tak hipokondryczne, iż przywodzi ludzi do obrzydzania sobie życia.“ — Rozwodził się jeszcze troche nad tém, a w końcu wyraźnie oświadczył: „Poczytuję samobóystwo za naybardziey oburzającą zbrodnię, na którey usprawiedliwienie nic weale dowodnego przytoczyć nie można. Lubo przyczyna jego może bydź utajoną, zawsze atoli wydaje się w nim tchórzostwo. Czyliż bowiem można przypisać odwagę temu, kto niema dostateczney mocy duszy do zniesienia nieszczęsnego trafunku? Opierać się wszystkim przeciwnościom w życiu, jakiekolwiek nazwisko mającym, i wytrzymać walkę z niemi, to tylko jest prawdziwie bohaterską odwagą.“ (*Dalszy ciąg później.*)

Niderlandy.

Dnia 2go t. mca przybył do *Cambray* goniec od Xięcia *Wellingtona* z przepisami stosownemi do okoliczności. Co chwila spodziewano się w *Cambray* przybycia samego Xiążęcia.

Szwaycary.

Urwał się ogromny kawał góry ś. *Bernarda*, i zasypał 7 ludzi, z których trzech w kilka dni dopiero wydobyto nieżywych zpod śniegu na 7 stop głębokiego, o ćwierć mili od klasztoru, gdzie podróżni miewaią przytułek i wypoczynek. Na nieszczęście ieszcze większe, zginęły w śniegu wszystkie psy klasztorne, wprawne do wyszukania obłąkanych podróżnych. Pourywane części góry zmieniły iey kształt zupełnie, i klasztor nawet zostaie w niebezpieczeństwie.

Francya.

D 1 b m. pierwszy pułk Szwaycarski w służbie Króla naszego, zaczął odbywać służbę w zamku *Tuilleries*, pospołu z gwardyą Królewską. Szwaycarowie stoią także na straży około krat zamkowych.

Teraźnieysze czasy nie muszą bydź tak złemi w *Paryżu*, bo pewny nasz cukiernik sprzedał w tygodniu cukierkow za 80,000 frankow.

Piszą od granic *Francyi* 6 stycznia. Ostatni rozruch w *Londynie* ośmielił niechętnych we Francyi. Twierdzili oni, iż lud angielski zatknął tróykolorową chorągiew, że pomyślną zrobił rewolucyą, że Anglicy przybywaiący do Francyi uciekaią z swoiey oyczyzny i t. d. Znieważono tych, którzy w publicznych mieyscach tak smieszne pogłoski zbiiali.

Mówią, iż w pewnem towarzystwie oswiadczył się niedawno Xiążę *Talleyrand* przeciw pogłosce, iakoby i on popierał sprawę zapalonych Rojalistów. Dodał, iż teraźnieyszych Ministrów nienawidzi, nie dla tego, że są przeciwnemi zapalonym Rojalistom, lecz, że chcą rządzić despotycznie, i że ostatni szkodliwy i haniebny dla Francyi pokoy podpisali.

Wandeyczykowie maią na kokardach napis: *Za niego! bez niego! przeciwko niemu!*

D. 29 grudnia, wyiechał Xiążę *Tayllerand* z Xiężną *Pzniatowską* do dóbr swoich, o 9 godzin drogi od *Paryża*. Powrócił tu po nowym roku, na ktorym niechciał się w stolicy znaydować.

Bawiacy w *Paryżu* ministrowie 4ech sprzymierzonych Mocarstw ułożyli się z rządem Francuzkim na dwumiesięczne wstrzymanie należących się wypłat; lecz zawarty w tey mierze układ przesłali Dworom swoim do zatwierdzenia.

Znany buntownik *Randon*, naczelnik spisku w *Bordeaux*, po aresztowaniu siebie i zabraniu papierow przyznał się do spisku. Trybunał potrafi ocenić wartość tego mniemanego fakcyonisty, który chciał osłonić zbrodnią rzeczywistego spisku, pozorem udawania tylko onego. Hasłem spiskowych było imię *Napoleona II.*

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski Prof. Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.

DODATEK

OGŁOSZENIA.

1 Od Guberskiego Rządu Wileńskiego czyni się uwiadomienie, iż wieś Spundziszki, należąca do maiątku Obywatela Justyna Dowgiałły, *Guby* albo Gubiszki, wydzielona przez Sąd Exdywizorski, z 6cią domami i karczmą Spundziską, z całym zabudowaniem i ziemią, przeznaczona do przedania, za nieopłatę przez pomienionego Dowgiałłę wziętych z Wileńskiey Izby Powszechney Opieki sposobem pożyczki 570 czer. zł. i 7524 rubli assyg.; przeto chcący kupić tę wioskę ze hcą przybywać dla targow, do tego Rządu na terminy 1szy 5go, 2gi 11go, i 3ci ostateczny 17go kwietnia teraźnieyszego 1817 roku. Dnia 15 stycznia 1817 roku.

Sowietnik Szulzeńko.
Sekretarz Dmitrewski.

---

1 Od Litewsko-Wileńskiego Rządu Guberskiego czyni się ogłoszenie, iżby życzący sobie wziąć w iednoroczną dzierżawę pobor w mieście Wilnie, przynoszący dochod z łokci i budek, dla przedawania różnych drobnych rzeczy i żywności, także dochod *gnojowym* zwany, przybywali dla targow do Wileńskiey Izby Skarbowey na terminy: 1szy dnia 22go, 2gi dnia 24go, a 3ci ostateczny dnia 26go teraźnieyszego miesiąca stycznia. Dnia 15 stycznia 1817 roku. Sowietnik Szulzeńko.
Sekretarz Dmitrewski.

---

2 Od Mińskiego Rządu Guberskiego czyni się ogłoszenie, iż dońskiego kozackiego Bychałowa pułku Esaul Worobjew, w czasie swego przechodu dnia 5 septembra 1814 roku przez miasto Rzeczycę, zostawił w zawiadowaniu tameczney Policyi mieyskiey, wziętego przezeń w bitwie podczas woyny 1813 roku, dnia 23 marca, w państwie pruskiem pod miasteczkiem Cyrk, niedaleko rzeki Odry, w czasie rozgromienia polskiego Jenerała Hrabiego Czedrowicza, człowieka Macieja Michayłowa, powiadaiącego, że iest rodem z Gubernii Wileńskiey, a z iakiego mieysca sam niewie, gdyż ztamtąd wczasie zaboru polskiego kraiu wywieziony w dzieciństwie przez Pułkownika Narewskiego muszkatierskiego pułku, Czeremisinowa, i zostaiąc przy nim do wzrostu bez przerwy, w roku 1812 w bliskości Moskwy, wzięty razem z Czeremisinowym przez woyska nieprzyiacielskie w niewolę, potém wkrótce dostał się on Michayłow do Grafa Czedrowicza, a po iego rozbiciu do Esaula Worobjewa. Pomieniony Michayłow wzrostu średniego, włosy na głowie, brodzie i wąsach ciemno ruse z białawemi, oczy szare, wieku lat 31; przeto, iżeli ten człowiek okaże się do kogo należącym, a osobliwie Pułkownikowi Czeremisinowu, przedstawiłby w terminie prawnym dostateczne o iego należności dowody, dla prawnego postanowienia, pod utratą w przypadku nie przystawienia dowodow na termin i prawa na odebranie tego człowieka. Dnia 27 Xbra 1816 roku.

Sekretarz Nadworny Sowietnik Czernieiew.

---

2 Od Litewsko Grodzieńskiego Rządu czyni się ogłoszenie, iż w tym Rządzie w dniach 18, 31 stycznia i 10 Februaryi teraźnieyszego roku będzie się odbywała licytacya na przedaż murowanego w mieście Grodnie pod Nm 15 położonego domu, należącego do Józefa Houwalta i żony iego, oddanego na ewikcyą za nieopłatę w mińskiey Gubernii w czasie dzierżawy przez niego w pomienioney Gubernii napitkowego odkupu, otaxowany 32,149 rubli 50 kopiejek assygnacyami. Chcący go nabydź maią przybywać na targi z gotowemi pieniędzmi w terminach naznaczonych do tegoż Rządu. Dnia 30 grudnia 1816 ryku.

Expedytor Sieleźniew

---

2. W sprawie Konkursowey zeszłego Onufrego Białego Konsyliarza b. Dworu Polsk., między onego rodzeństwem a kredytorami, i Debitorami w Sądzie Ziem. Wiłkomierskim przewodzoney, tenże Sąd Ziemski Dekret swóy na dniu 22 dopiero idącego miesiąca zapromulgować postanowił na jakowy czas ażeby interessowane w tém dziele strony dla wysłuchania onego sami przez się, lub też umocowanych jawili się, dla wiadomości każdego ninieysze czyni się ogłoszenie. — w Wiłkomierzu roku 1817 Januaryi 12 dnia.

Jan Jachimowicz Ziem. Ptu Wiłkomier. Regent

---

3 W Mińskim Guberskim Rządzie będzie się przedawać z publiczney licytacyi opisany za dług od obywatela Jozefowicza należny Mińskiey Izbie powszechney opieki maiątek nieruchomy, w mińskiey gubernii w powiecie borysowskim Staryna nazwany, w którym maiątku domow włościańskich rzeczywiście 22 i dusz męz. 57, żeń. 66, ziemi pod chłopami włok 10, rocznego dochodu wyrachowano 364 rubli 54 i poł kop. srebrem, na którą przedaż naznaczaią się terminy następuiącego 1817 roku, 1szy dnia 11go stycznia, 2gi dnia 10go lutego, a 3ci ostateczny dnia 13 marca, zaczém chcący kupić takowy maiątek, zechcą przybywać do tegoż Rządu sami, albo od nich prawnie umocowani pełnomocnicy na wyżey pomienione terminy licytacyi. Dnia 19 grudnia 1816 roku.

Sekretarz Nadworny Sowietnik Czerniejew.

---

3 W Mińskim Rządzie Guberskim, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu, będzie się przedawać z licytacyi publiczney opisany maiątek, na satysfakcyą pretensyy Kolleskiego Sowietnika Butowicza, któremu przysądzono 35,443 rubli 18 kopiejek. Maiątek ten należy do obywatela Oreszki, znayduie się w Pcie Pińskim, maiący dwie wsi, Pieszkowo i Suchoie, w pierwszey z nich męzkich dusz 52, żeńskich 29, w drugiey męzkich dusz 6, żeńskich 7, z należącemi do nich gruntami, uroczyskami i zakładami. Na takową przedaż naznaczaią się terminy: pierwszy dnia 20 przyszłego stycznia, drugi dnia 20 lutego, a trzeci ostateczny, w czasie Mińskich kontraktów, dnia 10 marca przyszłego 1817 roku. Zatém chcący kupić takowy maiątek zechcą przybywać do pomienionego Rządu sami, albo ich pełnomocnicy, na terminy dla licytacyi przeznaczone. Dnia 30 grudnie 1816. Sekretarz, Nadworny Sowietnik, Damian Czerniejew.

---

3 Skutkiem Naywyższego Jego Cesarskiey Mości Rozkazu należne do 28 Brygady Artylleryi Skarbowe konie w liczbie do 300 będą na tych dniach w mieście Wilnie sprzedawane, i takowa wyprzedaż ma trwać do 20 praesentis, o czém dla wiadomości wszystkich maiących życzenie nabycia koni, Kancellarya Littgo Wileń. Cywil. Gubernatora zawiadamia. Mca Januar. 12 dnia 1817 Roku.

Sekretarz Antoni Wiskowski.

---

2. Dekretem Remmissyynym Sądu Głów. 2go Departa. Gubernii Grodzieńskiey w roku 1816 februaryi 29 dnia na majątek po zeszłym Pietrze Meyecie kupcu Grodzieńskim naznaczono Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, któren po kilkakrotnych uprzednich zjazdach, (o czém i w gazetach było zawiadomienie) dla potrzeby załatwienia akcessoryynych wyroków poprzedzających oczewistą rozprawę dotąd nieexystował. Dopiero zaś gdy po uskutecznieniu wszystkich Dyllacyów takowego Sądu zjazd w terminie z obwieszczenia dnia 12 Februaryi nastąpi niechybnie, ażeby więc w tym interesowane strony wiedziały i stosownie do warunków Remissy ile do oczewistey rozprawy sub amissione stawały niniejsze czynię ogłoszenie.

Plenipotent Massy Kredalney Sądu Gł. Adwokat Th. Grodecki.

---

2 Miasto Radziwiłow z przyległościami w Gubernii Wołyńskiey Pcie Krzemienieckim połozone, w którem główna Komora lądowa [illegible] się odległe o trzy ćwierci mili [illegible] nego Brodów, osadzone różnemi [illegible] upcami liczące domów kilkaset, ma [illegible] sz chrześciańskich płci męzkiey [illegible] ew i za[illegible]

rośli włok 151, gruntu ornego i sianożętnego włok 101 młynów o 11ch kamieniach, wodnych 4 i wiele mieysc sposobnych do powiększenia ekonomiki; czyniące intraty roczney w roku pomnażaiącey się do 25 tysięcy rubli srebrnych, iest na zbyciu, albo za gotowiznę, albo za zamianę za dobra w guberniach wołyńskiey i podolskiey leżące, z dodatkiem (ieźli na zamianę) dla właściciela Radziwiłowa JW. Jenerała Brygady woysk polskich i kawalera Turno, nie mniey iak cz. zł. 40 tysięcy. Ktoby tedy życzył sobie weyść w nabycie owey maiętności, raczy się udać do umocowanego od pomienionego JW. Jenerała Turno, W. Józefa Pogorzelskiego w Radziwiłowie mieszkaiącego, z którym ciągle przez rok teraźnieyszy 1817 traktować w tym interessie można. Radziwiłow, dnia 5 stycznia 1817 roku.

Józef Pogorzelski.

---

1 Smierć Szlachcica Adama Ciechanowieckiego Forsztmeystra Pttu Wileń. za testamentem onego zostawiła samo iedną Aktorką pozostałego majątku w Gubernii i Powiecie Wileńskim leżącego. Podbrzeź, albo Polepie zwanego, Córkę obwieszczaiącego a Siestrzenicę rodzoną zmarłego, Szlachciankę Helenę Rehbinderównę która do spadkowego majątku pod wiedzą oyca zostaiącego przybywszy; wzbudza słuszną pobudkę w opiece oyca, aby celem informowania się o pozostawionych zmarłego interessach, opieraiących się ewikcyami na spadłym imieniu, zaprosił wszystkich Kredytorow i Pretensorow, izby do 1go marca tegoż roku z dowodami swoich pretensyi w mieysce rezydencyi Aktorki oyca, w mieście Wilnie w domu niegdyś Biskupa Pilchowskiego pod Stym Jerzym sytuowanym celem wcześnego przed kontraktami usposobienia się do satysfakcyi iawili się. Datt w Wilnie Roku 1817 Januaryi 15 dnia.

Oberforstmeister Rehbinder.

---

1. Roku 1817 miesiąca stycznia 15go dnia. W skutek Naywyższego JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ukazu, Sąd Głowny Wileński Wremiennego Departamentu, po awizacyi swoiey w gazecie Kuryera Litew. grudnia 5 roku 1816, ogłaszaiącey stawienie się na dzień dzisieyszy u tegoż Sądu z pretensyami do massy fundusau JP. Tomasza Reyzera kupca i Obywatela Wileń., gdy w tymże czasie niejawili się Kredytorowie i Pretensorowie, ani też dłużnicy JP. Reyzera; a tenże JP. Reyzer obecny prosił o naznaczenie pewnego terminu rozprawy przez pozwy i Edyktalne, cytacye po osoby interessowane, oraz przez awizacye w gazetach krajowych i zagranicznych, przeto ninieyszy Departament, celem wypełnienia Naywyższego Ukazu, postanawia: 1mo Zalecić JP. Reyzerowi; iżby przez pozwy na possessyach i edyktalne cytacye swych kredytorów, pretensorów i dłużników do jego massy w kraju Rossyyskim znaydujących się na niechybny w tym Departamencie termin rozprawy na dzień 1 marca, a zagraniczne osoby z onymże interessowane przez gazety krajowe i zagraniczne na termin stawania w dniu 1 Junii roku teraźnieyszego 1817 aktorów, lub od nich prawnie umocowanych z dowodami pretensyi, wezwał. — 2do Ostrzedz kredytorów i pretensorów przez też awizacye, iż jak niestanność w terminach wyznaczonych, ściągnie zapisanie amissyi w pretensyach, tak równie, że za okazanemi dowodami ze strony JPana Reyzera na jego dłużnikach poszukuiące się należności zarekognoskowane zostaną. — 3tio O nastaniu takowey rezolucyi, i wedle oney postąpieniu przez JP. Reyzera, obowiązać JP. Reyzera rewersem, i takowe postanowienie przez gazety ogłosić.

W mieyscu Sekretarza Regent Sądu Gł. Wileń. 2go Depart. Antoni Czernicki.

---

1. Dzierżawa dożywotnia w powiecie Trockim Olita JW. Jenerała Lewt Markowa, jest do wypuszczenia od tegoż w Administracyą. Jeżeliby kto o tym życzył traktować, ma się udać do domu Minkiewicza na Sawicz ulicy pod Nr. 54 do Tytular. Sowietnika Kozłowskiego.

---

1. Od JX. Jana Pawłowskiego Dziek. Dziśnień. Administr. Hołomysk., mnie niżey podpisanemu dany blankiet na herbowym papierze, został stracony w czasie teraźnieyszym w Wilnie. Jakowy żadnego waloru mieć niepowinien.

X. Justyn Pawłowski Adm. Głembocki.

---

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Dekretem Remissyynym Sądu Głównego 2go Departamentu Lit. Grodzień. w dacie 1816 9bra 25 dnia zapadłym Taxę i Exdywizyą dóbr Wieżek w powiecie Prużańskim, a zaniewystarczeniem których majątku Urocewicz w powiecie Kobryńskim leżącego na satysfakcyą Kredytorów zeszłego Michała Ordy Marsz. Kobryńskiego i jego żony determinującym w dniu 15 Xbra 1816 roku do dóbr Wieżek przybywszy jako w terminie Dekretu Sądu Głównego wypadającym Jurysdykcyą swoją rozpoczął. Licytacyą dóbr Wieżek i części Worocewicz na uspokojenie długu Bankowego na tychże dobrach opieraiącego się w Arendowną possessyą na tyle lat, ile do uspokojenia rzeczonego długu Bankowego potrzeba w magać będzie, uznał oraz termin teyże licytacyi w dobrach Wieżkach odbywać się maiący na dzień 22 Januar. 1817 roku zamierzyć; i że te dobra więcey daiącemu, na pewność utrzymania onych w dobrym stanie ewikcyą i opłatę arędowney summy z góry maiącemu wypuszczone będą zapewnił, i o tym obywateli pobliższych powiatów przez pośrednictwo Sądów Niższych obwieścił, a po uspokojeniu długu bankowego iż ostatecznie czynność sobie poruczoną załatwi przez ninieyszą gazetę ogłasza i że pretensye nieustawaiących i do Exdywizyi nie przychodzącycch Kredytorów zeszłego Michała Ordy i jego żony ammmissyi i wiecznemu upadkowi wedle ostrzeżeń Remissyynego Dekretu ulegać będą zawiadamia.

Z poruczenia Sądu Exdywizorskiego Ignacy Imbra Regent Sądu Gł. Lit. Grodzień Guber., 2go Depar.

Autor dzieła Architektury X. S. Hr. Sierakowski maiąc sobie przez redakcyą WJPana Kapitana Kado wykazaną omyłkę na karcie 31, Rozd. o miarach, w wierszu 1: ma honor upraszać wszystkich posiadaiących to Dzieło żeby po słowach *iest to* wpisali na górze *połowa*, a do słów szerokość dodali *i*, bydź albowiem powinno *iest to połowa szerokości*.

Teatr Wileński.

W następuiącą niedzielę, to iest: dnia 21 stycznia 1817 roku, dane będzie na *Wielkim Teatrze* przez *Towarzystwo Artystow Dramatycznych Polskich* pierwsze wystawienie *wcale nowey wielkiey Opery Komiczney* oryginalnie, w polskim języku napisanyy, przez *Aloizego Zołkowskiego* Art. Dram. Teatru Warsz. z muzyką takoż oryginalną *Karola Kurpińskiego*, Dyrektora Orkiestry tegoż Teatru, we dwóch wielkich aktach, pod tytułem, Szarlatan, czyli Wskrzeszanie umarłych.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N er 6

WILNO DNIA 19 STYCZNIA 1817 ROKU.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Francya

(*z gaz. berl. i hamb.*) *Paryż, dnia 6 stycznia.* Monitor odwołuie zapowiedziane na dzień dzisieyszy wielkie zgromadzenie u dworu i obchód święta *Trzech Królów*.

Lepiey świadomi o rzeczach maią utrzymywać, że posiedzenie teraźnieysze Izb w marcu zamknięte zostanie, a w końcu maja znowu się otworzy i przystąpi do ułożenia budżetu na rok 1818ty. Na przyszłość statecznie Izby zgromadzać się maią w lutym, lub marcu, i na samym wstępie ułożeniem budżetu na rok następny zaymować się będą.

Marszałkowi *Lefebvre*, za wstawieniem się żony iego do *Monsieur*, pozwolono bywać u dworu.

Podług listów z *Bordeaux*, młody *Watson*, tak długo i naprożno w *Anglii* szukany, w *Pouillac*, około *Bordeaux*, uwięziony został. Oczekujemy potwierdzenia tey wiadomości.

Król wyznaczył pensyą dla P. *Cheveau-Lagarde*, obrońcy Królowey *Maryi Antoanetty* — Wkrótce wyysdź maiące dzieło Xiędza *de Pradt*, będzie miało tytuł: *Des Colonies et de la Revolution actuelle de l'Amérique*.

Minister policyi, Hrabia *de Cazes*, ma bydź wyniesiony na xięcia i para — Ostatniey soboty, jenerał rossyyski, Xiążę *Gorczakow*, miał andyencyą u Króla.

W *Pontoise* aresztowany nieiaki *Coste*, robiący *deszczochrony* (*parapluis*), który rozgłaszał wymyslone a trwożliwe wieści, skazany został na 3miesięczne więzienie i 50 fr. winy pieniężney.

Między gwardyą szwaycarów i innemi woyskami załogę składaiącemi, częste zdarzaią się kłótnie.

Dostrzeżono, iż za powrótem Xiężęcia *Wellingtona* i po rozmowie iego z Królem, papiery nasze spadły.

Jenerał *Hill*, pod *Wellingtonem* woyskami angielskiemi we *Francyi* dowodzący, do *Cambray* napowrót wyiechał.

Cała gwardya królewska składa się teraz z 8miu regimentow jazdy i 8miu regimentow piechoty: w tey liczbie są: dwa pułki szwaycarow, korpus artylleryi konney i korpus artylleryi pieszey. Woyska te rozłożone są w samym *Paryżu* i w jego okolicach.

Paryż, dnia 7 stycznia. Król używa zupełnie dobrego zdrowia, iednakże siedzi ciągle pod czas udzielania audyencyi — Ile Pani *Stael*, ma umysł woienny, iak druga dziewica orleańska, oraz ile iest niebezpieczną dla spokoyności Francyi, okazuie się z niektórych iey odpowiedzi. Mówiono na pewney kompanii, że Francya nie ma teraz żadney siły. „Przepraszam, rzekła Pani *Stael*, iescze nam iedna siła pozostała" — Jaka? — „Pospolite ruszenie" — Rozumowaniem teyże Damy iest, żeFrancya opłaciła pierwszy rok nałożoney kontrybucyi złotem, drugi srébrém, a trzeci możeby *ołowiem* zapłacić chciała.

Prywatny list z *Lyonu* donosi, że funt chleba kosztuie w tém mieście 8 *sous*, butelka pospolitego wina 19 *sous* (kosztowała dawniey 8 *sous*); trzy czwarte części rękodzielni są zamknięte; 20,000 robotnikow, nie maią zatrudnienia: ubodzy żebrzą po wszystkich ulicach. Rząd każe zbierać u maiętnieyszych iałmnżnę, która codziennie 11,000 fr. uczynić może etc. Załoga powiększona została do 10,000 głów (Francuzow i Szwaycarow).

Z *Bruxelli*, pod 7 stycznia donoszą: „Francuzki legion departamentu *Mozelli*, liczący 1000 głów, ma weysdź do pogranicznej twierdzy *Lille*, gdzie iescze dwa inne legiony są spodziewane. Wszystkie woyska francuzkie we Francyi północney są w poruszeniu, iedynie tylko, iak powiadaią, dla zamiany garnizonow.

Prussy

P. *Schönermark*, Królewsko-Pruski Wice-Prezes naywyższego Sądu appellacyynego, i Organizator Sądownictwa w W. Xięstwie *Poznańskiem*, ogłosił następujący Patent Królewski, względem zaprowadzenia w temże W. Xięstwie Praw Pruskich:

My Fryderyk Wilhelm, z *Bożey łaski Król Pruski etc. etc. etc.*

Wszem w obec i każdemu w szczególności, komu o tém wiedzieć należy, wiadomo czyniemy:

Dawniey już postanowiliśmy, aby w Naszém Wielkiém Xięstwie Poznańskiém Powszechne Prawo Krajowe znowu było zaprowadzoném: wskazane oraz były od Nas ogólne zasady, jakie przy organizacyi Sądownictwa w témże Xięstwie mają bydź zachowane. Aby więc tameczni Nasi Poddani jak nayrychley znowu w dobrodzieystwach prawodawstwa Naszego mogli mieć udział, przeto stanowiemy ninieyszem, co następuje:

§ 1. Od dnia 1go marca roku 1817 Nasze Prawo powszechne krajowe, wraz z przepisami, takowe odmieniającemi, uzupełniającemi i objaśniającemi, w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem ma znowu mieć zupełną moc i powagę swoję, i po tymże dniu, przy przedsiębraniu i rozpoznawaniu wszelkich czynności prawnych i ich skutków, jako też przy rozstrzyganiu zachodzących sporów ma służyć za prawidło.

§ 2. Byłe dawniey w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem prawa szczególne i zwyczaje, o ile takowe za Rządu zeszłego zostały zniesione i uchylone, także i nadal już zastosowanemi bydź nie mają. W mieysce ich wstępują przepisy powszechnego Prawa krajowego, a w niedostatku tych, analogia prawa podług objętey w § 49 Wstępu do powszechnego Prawa krajowego skazówki.

§ 3. Do czynności i wypadków za czasu praw obcych nastąpionych, powszechne Prawo krajowe niema bydź zastosowanem, owszem względem tych zachowane bydź mają zasady, jakie w § 14 i 20 Wstępu są przepisane. Również każdy, który przy nastąpioney znowu mocy obowiązującey Powszechnego Prawa krajowego znayduje się się w posiadaniu jakowey rzeczy lub prawa, podług dotychczasowych przepisów ważnym i prawodzielnym, zachowanym bydź ma przy niem przeciw wszelkim pretensyom, jakieby kto z praw prywatnych przeciw niemu mógł sobie rościć, i nikt w używaniu praw swych od innych osób prywatnych ważnie nabytych, pod jakimkolwiek pretextem z Powszechnego Prawa krajowego powziętym, niema doznać jakowey przeszkody lub uszczerbku. Zasada ta atoli zastosowaną bydź ma z zastrzeżeniem wydać się jeszcze mających przepisów względem praw tych Poddanych Naszych w Prowincyach dawnieyszych, którzy dawniey przez samowładne przywłaszczenie sobie przez Władze byłego Xięstwa Warszawskiego praw jurysdykcyynych Państwa Naszego, przed Sądy pomienionego Xięstwa zapozywani i pomimo protestacyi i odmawianego ze strony Władz Państwa Naszego wręczania zapozwów, zaocznie zostali osądzonymi.

§ 4. Jeżeli jednak z dawnieyszéy jakowey czynności lub wypadku spór jakowy wynika, a prawa owczasowe do przypadku tego zastosować się mające, są ciemne lub wątpliwe, natenczas zdanie to, które z przepisami powszechnego Prawa krajowego zgadza się, lub do nich naybardziey się zbliża, ma mieć pierwszeństwo.

§ 5. Gdyby względem tego zachodzić miała jakowa wątpliwość, jakie prawo w pewney epoce aż do dnia 1 marca 1817 roku miało moc obowiązującą, natenczas udać się należy po decyzyą w tey mierze do Naszego Ministra Sprawiedliwości.

§ 6. W przypadkach, gdzie czyn lub wypadek jakowy, z którego prawa sporne pomiędzy stronami wynikają, wprawdzie już przed zaprowadzeniem powszechnego Prawa krajowego zdarzył się, skutki prawne jego zaś dopiero późniey następują: na to mianym bydź ma wzgląd, czyli jeszcze było w mocy tego, o którego prawach lub obowiązkach jest mowa, oznaczyć skutki prawne poprzedniczego czynu lub wydarzenia, i ustanowić takowe w sposobie innym, aniżeli w powszechném Prawie krajowém są oznaczone: lub czyli takowe odmienne oznaczenie już nie było w mocy i nie zależało już od jednostronnego postanowienia tego, którego czyn takowy lub wypadek tycze się. W ostatnim przypadku, skutki prawne chociaż późniéy dopiero nastąpione, jednakże jedynie tylko podług praw dawnieyszych, które w czasie wydarzonego czynu lub wypadku miały moc obowiązującą mają bydź ocenione. W przypadku pierwszym zaś, choćby czyn lub wypadek był dawnieyszym, lecz żadne takowe zmieniające postanowienie nie nastąpiło; przy ocenieniu nastąpionych dopiero po 1 marcu 1817 skutkow prawnych, przepisy powszechnego Prawa krajowego mają bydź zastosowane.

§ 8. Wszelkie zatém umowy przed 1 marca 1817 zawarte, tak co do ich formy i osnowy, jako też co do wynikających z nich skutków prawnych, rozpoznawane bydź powinny podług przepisów Prawa tego, które w czasie zawarcia umowy miało moc obowiązującą, choćby późniey dopiero o ich dopełnienie, uchylenie, lub o wynagrodzenie skarżono. (*Ciąg dalszy późni y.*)

Austrya

Dnia 4 stycznia Cesarstwo Jchmość przyymowali deputacyą Stanów Czeskich, z powinszowaniem zawartego związku małżeństwa.

Cesarz P *Schmidt* ozdobił złotym medalem honorowym, w nagrodę założenia i wydoskonalenia drukarni hebrayskiey w *S Poelten*, a złożone w tym języku dzieła z tey drukarni wyszłe, w liczbie 200 xiąg, do Biblioteki cesarskiey przyjąć rozkazał

Zniesiono tu niespodziewanie towarzystwo lekarskie, które się co tydzień zgromadzało, a do któr go ludzie znani z obszernych wiadomosci i gorliwego patryotyzmu należeli.

Włochy.

Rząd Neapolitański ustąpił Amerykanom wyspę *Lampeduzę*. Mała ta wyspa, leżąca między *Maltą* i pobrzeżem tunetańskiem, daje Amerykanom sposobnosć, założenia wygodnego i bezpiecznego portu, w którym kilka okrętów liniiowych wygodnie się miescić będzie mogło. Jedną tylko jest małą przeszkodą, że ziemię i zarosle *Lampeduzy* kupił jeden z angielskich kommissarzy wojennych, który ich Amerykanów sprzedać niechce.

Z *Palermu* donoszą, że się tam od kilku miesięcy epidemija ukazała, i zaczyna już bydź bardzo niebezpieczną. Choroba zaczyna się od febry, szkarlatynie właściwey, zaymuje gardło i przeszkadza oddechowi.

We *Włoszech*, a szczególniey w Rzymie panuje duch niespokoyności, duchem zjednoczenia nazwany, który do tego dąży, azeby ze wszystkich państw włoskich, jedno utworzyć, jeżeli mądrość i władza rządów temu nie przeszkodzi. Zapalone tam głowy rozprawiają o Rzymskim i o Włoskim Senacie. Niepodobieństwo podobnego zjednoczenia, naylepszą jest odpowiedzią na wszystkie troski, przez te życzenia lub usiłowania wzbudzane.

Nędza w *Rzymie* jest nieźmiernie wielka. Papież naywiększą do dworu swego wprowadza oszczędność; kardynałowie oświadczyli się wszelkie swe srebro w skarbcu apostolskim złożyć.

W *Mantuy* żydów pod karą z miasta wypra wiono, i do wskazanych mieysc wygnani bydź mają.

Anglia

Londyn, dnia 3 stycznia. W. Xiążę *Mikołay*, zapisał w *Glasgow* 1000 f s. dla ubogich. Powszechnie uwielbiają w tym Xięciu ludzkość, naukę i dowcip.

Londyn dnia 4 stycznia. Królowa jest słabą, i doniosła Xięciu Rejentowi, przez Xięcia *York*, że zapewne dnia 7 nie będzie mogła przyjechać do *Brighton*.

W *Dovre* wzięto na okręty kawaleryą i inne zasiłki woyskowe, dla uzupełnienia korpusu woyska we Francyi będącego. Do *Indyy Wschodnich* i do *Korfu* wysyłają się także posiłki.

W *Bath* zapowiedziano na dzień 6 t. m zebranie ludu, na którém P. *Hunt* chce przewodniczyć. Rząd przedsiębierze wszelkie środki ostróżności, Obywatele są wezwani, do wykonania przysięgi na dobrowolnych Konstablów, i do pełnienia służby. Woyska też, które uważały ostatnie zebranie ludu w *Bristolu*, odebrały rozkaz iśdź do *Bath*. Służba tego woyska jest teraz bardzo cięzka i niemiła, gdyż ją w bezecnem wystawują swietle.

Preston napisał d. 31 grudnia do Lorda Majora list, w wyrazach uniżonosci, podziękowania i wiernosci dla konstytucyi. Przeciwnie, wszyscy ci, którzy pod czas ostatniego słuchania burzycielów spokoynosci świadczyli, otrzymali listy bez podpisów, z zapowiedzeniem im nieprędkiego, ale niechybnego losu, jakiego *Perceval* od *Billinghama* doznał (był zastrzelonym.)

Nędza dotąd w wielu hrabstwach, a mianowicie w *Cumberland*, jest bardzo wielka. Całe rodziny opuszczają domy, nie są bowiem w możnośi zaspokojenia większych posiadaczów arędownych i poborców podatku.

Podług postrzeżeń lekarskich, w żadnym roku w *Anglii* (i w Europie) nie było tylu zwaryowanych, jak w przeszłym.

Hrabia *Liverpool* i Lord *Castlereagh* przybyli do *Brigton* i byli na obiedzie u Xięcia Rejenta. W. X. *Mikołay* na 15 tam jest spodziewany.

Zawczora Xiążę Rejent odprawił radę gabinetową w *Brigton*, Xiążę *Klarence* znaydował się na tey radzie. Obecnymi byli: Hrabia *Liverpool*, Lord *Castlereagh*, Kanclerz skarbu, Lordowie *Mellville*, *Hartford* i *Chalmondelcy*. Po zakończonêm posiedzeniu rady. Xiążę Rejent wielu jey członkóm dawał udzielną audyencyą.

Zawczora parlament przez Kommissyą do 28go stycznia odłożony został.

Woysko angielskie do 10,000 ma bydź zmnieyszone. Większa część ma zostać na połowie żołdu i bydź w gotowosci do służby na każde wezwanie.

Dozwala Z. Niemczewski Prof. Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.